

OD NASZEGO MORZA

Bezpłatny dodatek „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom wybrzeża morskiego
Organ Oddziału wąbrzeskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej

Nr. 9

Wąbrzeźno, dnia 1 września 1934 r.

Rok I

Zmiany rozwojowe polskiego rybołówstwa morskiego

Polskie rybołówstwo morskie wykazuje wielką żywotność rozwojową uwidocznioną na zewnątrz w stale powiększających się połowach, przy równoczesnym pogłębianiu się i ulepszaniu techniki połowu, miejsc połowu, sposobów konserwacji, sprzedaży i przeróbki.

Wystarczy porównać tylko kilka cyfr aby przekonać każdego o wynikach postępu budzącego zainteresowanie nawet u obcych. Jeżeli w roku 1927 łowiono rocznie 1.787.000 kg ryb morskich to w roku 1933 cyfra ta osiągnęła prawie dziesięciokrotne zwiększenie, wynosząc 15.932.000 kg. Jeżeli w roku 1921 zastaliśmy 65 statków motorowych, to w roku 1933 cyfra ta dochodzi do 173 statków. Siła motorów tych statków wynosiła w roku 1921 około 800 HP, a w roku 1933 aż 4.885 HP.

Budowa nowoczesnego portu rybackiego w Gdyni pociąga za sobą rozwój handlu i przemysłu rybnego. Obroty rybą morską w Gdyni licząc własne połowy i import ryb morskich wynosiły: w roku 1930 przed wybudowaniem portu rybackiego i Chłodni Rybnej 323.000 kg, osiągając w roku 1933 niewiarygodną cyfrę siedemdziesięciokrotnego wzrostu w postaci 22.657.000 kg. Placówki handlu i przemysłu rybnego na wybrzeżu wynosiły w r. 1928 szesnaście przedsiębiorstw zatrudniających dwięściedziesiąt pracowników a w roku 1933 sześćdziesiąt pięć przedsiębiorstw o 1.158 pracownikach. Przemysł wędzarniany na wybrzeżu posiadał w roku 1928 siedemdziesiąt pieców i przerobił 605.000 kg. ryb podczas gdy w roku 1933 było czynnych trzystatrzdzieści pieców które przewędziły 2.751.000 kg ryb morskich.

Polskie rybołówstwo morskie wraz z przemysłem i handlem rybnym na wybrzeżu jest tą dziedziną gospodarczą która nie zna kryzysu i której stały i silny rozwój przypada właśnie od chwili panowania kryzysu w Polsce czyli od roku 1930. Tembardziej więc zasługuje ta dziedzina na specjalną obserwację i pieczę tak ze strony inicjatywy prywatnej jak i czynników rządowych, aby nie zezwolić na zahamowanie naturalnego rozwoju.

Należy stwierdzić, że polskie rybołówstwo morskie wyzyskuje w stu procentach bieżące możliwości rozwojowe, mając na uwadze daleki cel jakim jest konieczność wzięcia dużego udziału w wyżywieniu kraju. Tuż obok rolnictwa staje polskie rybo-

łówstwo morskie w walce o wydobycie środków żywnościowych. A dużo jest jeszcze do zrobienia, jeżeli rok rocznie miliony złotych wydajemy na zakupywanie zagranicą ryb morskich.

Polskie rybołówstwo morskie jest tą dziedziną w której setki i tysiące jednostek znajdzie zatrudnienie.

Zmiany rozwojowe obserwujemy w polskim rybołówstwie morskim we wszystkich kierunkach. Zasięg rybołówstwa morskiego z czysto przybrzeżnego wychodzi na pełny Bałtyk i na Morze Północne. Flota rybacka ze słabych łodzi i kutrów przekształca się w nowe własne mocne kutry, w nowoczesne parowce rybackie. Polski rybak będzie zawsze najlepszym nabytkiem naszej floty wojennej i handlowej. Polskie rybołówstwo morskie z form dawnych kiedy to rybak sam jest właścicielem statku przechodzi do form nowoczesnych, gdzie flotylla parowców rybackich należy do towarzystwa o dużych kapitałach.

Rybak polski przywozi dziś do portu ryby oczyszczone, wysortowane, konserwowane na statku łodem zakupionym w swoim porcie rybackim. Rybak polski nie wyjeżdża na połów nie wiedząc tak jak to dawniej bywało — czy znajdzie nabywcę i po jakiej cenie na swoje ryby. Dziś większość rybaków wyjeżdża na zamówienie po uprzednim uzgodnieniu ceny z odbiorcą towaru, a zjawisko to jest bardzo rzadko obserwowane nawet w zagranicznych portach rybackich o stuletnich tradycjach rozwoju.

Dziś rybacy polscy pracujący ciężko na morzu mają to przeświadczenie że walczy się o zbyt tej ryby w najdalszych miejscowościach kraju i że walczy się o rozbudowę urządzeń portu rybackiego w Gdyni, niewystarczających i nie mogących nadażyć za rozwojem rybołówstwa morskiego. Dziś rybacy polscy marzą o swoim samodzielnym porcie nad pełnym Bałtykiem, wiedząc, że przytułek w porcie handlowym jest już zaciąsnym.

Rozpowszechniajcie

„Głos Wąbrzeski“